

# Nowy "Kalejdoskop"

W październikowym numerze "Kalejdoskopu" o Brzezinach opowiada Zbigniew Zamachowski. Oprócz tego wiele innych ciekawych tematów:

## **Brzeziny - moja tożsamość**

**Michał Gołębek: - W jednym z wywiadów wspominał pan o starym fortepianie znalezionym w dzieciństwie na strychu pałacyku. Przychodzi mi na myśl Proustowska magdalenka. Co dla pana jest wyzwaniem wspomnień?**

Zbigniew Zamachowski: - Brzeziny są i zawsze dla mnie będą magiczne - im bardziej oddalam się od dzieciństwa, tym silniejsza to emocja. Faktem jest, że znaleźliśmy z siostrą pionowo stojący na strychu, straszliwie zakurzony fortepian, uderzyłem w jego struny i te pierwsze, dysharmoniczne, ale jednocześnie magiczne dźwięki musiały na moim życiu odcisnąć jakieś piętno.

## **Ofiary systemu czy ofiary losu?**

To zdumiewające, że zachęca się ludzi do aktywności, do podejmowania inicjatyw, a potem maksymalnie utrudnia im się życie. Urzędnicy muszą strzec naszych wspólnych pieniędzy, ale czy artyści i ludzie kultury muszą stać się przy okazji biegłymi księgowymi i znawcami prawa? Może należałoby im pomóc?

## **Życie na pointach**

Dziś szanuje się wrażliwość młodych artystów - skończyły się czasy, gdy nauka tańca była tresurą. Mimo to wciąż wiąże się ona z bardzo ciężką pracą...

Szkoły baletowe przyjmują dzieci po trzeciej klasie szkoły podstawowej i prowadzą naukę przez dziewięć lat: do matury i tanecznego dyplomu. Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. Feliksa Parnella w Łodzi jest jedną z pięciu tego typu placówek w Polsce. Co roku jej uczniowie przywożą z konkursów krajowych i międzynarodowych prestiżowe nagrody. Tych sukcesów nie byłoby bez wielkiego wysiłku. Systematyczna praca zaczyna się już w pierwszej klasie.

## **Wróg towarzysza Stalina**

Od wielu lat jest emerytem, lecz ciągle czuje się pisarzem, choć, jak mówi, im dłużej posługuje się piórem, tym trudniej jest mu pisać. Nie wynika to z wieku czy też chorób z nim związanych. - Mam w charakterze takie coś - mówi pisarz - nie cierpię pisać!  
- Skąd zatem ten dorobek? - pytam zdziwiony. - Nie wiadomo! - odpowiada całkiem poważnie.  
We wrześniu Eugeniusz Iwanicki obchodził swoją „osiemdziesiątą jesień”. Jego miasto nie zapomniało o tej rocznicy. 11 października w Bibliotece Publicznej w Łasku odbędzie się uroczyste

spotkanie z autorem połączone z wystawą prezentującą jego literacki dorobek.